Dzień III

Codzienność i pasja - dwa filary jednego mieszkania

Diecezja gliwicka

Rekolekcje Babice Jesień 2009

# **1.**    **Cel Spotkania**

Pokazać harmonię między codziennością a niezwykłością, że te dwie rzeczywistości się przenikają, a nie są obok siebie, znaleźć miejsce zachwytu w codzienności, pokazać, że to w dużej mierze my decydujemy, jak nasze życie będzie wyglądać.

# **2.**    **Modlitwa**

Dostosowana do możliwości grupy.

# **3.**    **Wprowadzenie**

W piątek szukaliśmy niezwykłych rzeczy, miejsc w naszym życiu, tego, co kształtuje naszą tożsamość, wyróżnia nas. Wczoraj zastanawialiśmy się, czy rutyna i codzienność na pewno są potrzebne. Doszliśmy do tego, że codzienność też jest potrzebna i też jest darem. No ale czy te dwie rzeczywistości mają być obok siebie? Czy teraz mam wydzielony czas na rzeczy niezwykłe, pasje, świętowanie, a za chwilę wrócę do tych zwykłych, codziennych szarych zajęć? Chcemy się zastanowić, jak połączyć te rzeczywistości.

# **4.**    **Akceptacja codzienności, uświęcenie przez codzienność.**

Oddaliśmy Bogu to, co niezwykłe i to co codzienne. Dla Niego nie trzeba oddzielać jakichś lepszych, szlachetniejszych sfer życia, ale oddać Mu wszystko, bo On chce być obecny w naszej codzienności. On jest w niej obecny od samego początku.

**Przeczytajmy Ps 139,1-6.**

Panie, przenikasz i znasz mnie,

Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję.

daleka przenikasz moje zamysły,

widzisz moje działanie i mój spoczynek

i wszystkie moje drogi są Ci znane.

Choć jeszcze nie ma słowa na języku:

Ty, Panie, już znasz je w całości.

Ty ogarniasz mnie zewsząd

i kładziesz na mnie swą rękę.

Zbyt dziwna jest dla mnie Twa wiedza,

zbyt wzniosła: nie mogę jej pojąć.

Bóg wie, kiedy siadam i wstaję, widzi moje działanie i spoczynek; w określeniu tym widać semicki sposób (zwany „polaryzmem”) ogarnięcia całej rzeczywistości i życia zawierającego się między dwoma skrajnymi biegunami.

*Czy Bóg wybiera sobie jakąś część mojego życia i w niej działa a w innych nie?*

*Co to znaczy, że Bóg kładzie na mnie rękę?*

*Jak Bóg nam daje łaski na co dzień to one są mimo tej codzienności czy może są w niej?*

Taka łaska, Boży dar, jest zawarty w najzwyklejszych wydarzeniach szarego życia, który trwa dopóty, dopóki trwa ich zwyczajność i szarość.

*Jak Bóg może działać przez codzienność? Czy On wkłada w tą codzienność jakieś rzeczy, które są niecodzienne, takie cudowne i dlatego nas poruszą czy właśnie działa posługując się tą codziennością?*

„Bóg kieruje nami za pomocą powszedniego dnia z niezwykłą celnością”

**Karl Rahner**

*Czy kiedykolwiek myliście naczynia, obieraliście ziemniaki itp? Myślę, że tak...*

*To jak wam się wydaje, ta czynność należy do sfery sacrum czy do profanum?*

*Czy nie jest tak, że każda czynność ma nas zbliżać do Boga?*

*Czy codzienność może być środkiem do uświęcenia? Ale w takim sensie, że podczas wykonywania jakiejś czynności się modlimy lub ofiarowujemy za kogoś czy już sama ta czynność może uświęcić?*

Dla chrześcijanina żyjącego w stanie łaski wszystko może stać się wydarzeniem tej łaski.

„Zwyczajność rzeczy codziennych jest siedliskiem milczącego misterium Boga i Jego łaski”

**Karl Rahner**

Jak robię coś z miłością, to nawet najdrobniejsza rzecz mnie uświęca.

*Czy takie rzeczy mogą rozwijać mnie jako osobę?*

*Czy jak uciekam od tej codzienności to tylko nie wypełniam woli Bożej?*

Uciekanie od codzienności jest uciekaniem od samego siebie, od własnego człowieczeństwa, które nieodłącznie wypełnione jest również elementami powszedniej rutyny, nudy, powtarzalności.

*„Nie możemy umknąć codzienności, gdyż zabieramy ją ze sobą, gdziekolwiek byśmy szli, jest bowiem nami – naszym codziennym sercem, gnuśnym duchem, małą miłością, która czyni lichym i zwykłym nawet to, co jest wielkie”*

**Karl Rahner**

# **5.**    **Gdzie jest miejsce na zachwyt?**

*Jak codzienność jest taka super to po co właściwie ten zachwyt? Gdzie jest na niego miejsce?*

„Zachwyt jest początkiem w pełni chrześcijańskiego przeżywania codzienności”

**Zbigniew Nosowski**

Jezus mówi, że mamy stać się jak dzieci.

*Co nas cieszyło, jak byliśmy dziećmi?*

„Tylko dziecko potrafi wziąć patyk, wbić go w ziemię i nazwać swoim przyjacielem”

*Zgadzacie się z tym? Tak ma wyglądać nasze życie?*

"Życie można przeżyć tylko na dwa sposoby: albo tak, jakby nic nie było cudem, albo tak, jakby cudem było wszystko."

**Albert Einstein**

"Widzieć góry jako góry i wodę jako wodę. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego i dlatego jest to takie nadzwyczajne. Powiedzieć, że coś jest zwyczajne, to bluźnierstwo wobec Absolutu"

**John Ching-Hsiung Wu**

*Czy w waszym życiu doświadczacie takich miejsc, które są jednocześnie zwykłe i niezwykłe? Takich, gdzie zachwyt i codzienność są ze sobą pogodzone?*

*A czy macie tak, że są jakieś dwie sfery w ogóle niezwiązane ze sobą, ale że między nimi jest harmonia? (np. masz pasję, ale nie toczysz o to ciągle batalii z rodzicami, tylko masz zjednoczone życie rodzinne z tym, czym się pasjonujesz)*

*A może jest tak, że się tego nie da u was pogodzić i koniec?*

# 6. Eucharystia sakramentem codzienności.

*Jaka rzeczywistość jest takim doskonałym zjednoczeniem codzienności i niezwykłości?*

Codziennie w każdym kościele jest sprawowana Eucharystia. Właśnie Eucharystię Karl Rahner nazywa sakramentem codzienności.

*Codziennie to samo, te same słowa, ale czy można powiedzieć, że to jest rutyna,*

*że to jest zwykłe?*

Chyba nie można nazwać zwykłą rzeczą tego, że Bóg zstępuje na ziemię i przychodzi do nas w kawałku chleba. Ale Jezus nie powiedział: czyńcie to na moją pamiątkę, ale każdego dnia inaczej. Nie, każdego dnia dokonuje się to tak samo i to jest zbawienne.

# **7.**    **W chwilach najdrobniejszych ukryty jest smak życia.**

*Jak myślicie, czy takie rzeczy nadzwyczajne- jaką jest każda Eucharystia- i zwyczajnej - jak fakt, że jest     ona codziennie- można połączyć? Czy łatwo jest żyć tak, żeby były połączone inne skrajne   rzeczywistości, np nasza pasja i rutynowy plan dnia?*

„Pasja wymaga poświęceń”

Musimy się zdobyć na wysiłek zadawania pytań, poszukiwania. Nasze pasje same się nie rozwiną, życie samo się nie zbuduje.

*Czy ja walczę o to, aby nadać smak mojemu życiu?*

*Jakich wyborów dokonuję tak na co dzień (bo te wybory też mają wpływ na kształt mojego życia)? Wybieram rzeczy na poziomie, które mnie rozwiną czy takie "kultury niższej"? (Wartościowy film czy jakiś głupi czy może teatr albo filharmonia?)*

(Nie chodzi tu o to, żeby wciskać, że teatr jest lepszy od kina, jak ktoś się fascynuje kinem, to ono będzie dla niego lepsze. Pójście na głupi film też nie jest niczym złym)

Od tych najprostszych, najdrobniejszych i najbardziej codziennych spraw i wyborów zależy najwięcej. W każdej chwili, w każdym momencie naszego życia możemy wybrać dobro, piękno i prawdę.

# **8.**    **Podsumowanie**

„Myślę, że najpiękniejszym sposobem poznawania siebie i miejsc wokół jest wzbudzanie w sobie zachwytu. Zachwyt człowiekiem jakże trudna sztuka, zachodem słońca, strzelistością wieży, snem, zimą, narodzinami i bodaj było nam to dane śmiercią ten zachwyt jest naszą szansą przetrwania w świecie. A jest to świat arogancji, nonszalancji, wściekłego ryku reklam, tanich i szybkich posiłków, zabójczego pośpiechu. Ufam, że to znamionuje człowieka właśnie, że potrafi ulec zachwytowi.”

**Jacek Kurek**

# **9.**    **Zastosowanie**

Zastosowaniem tego spotkania niech będzie modlitwa za siebie nawzajem. Jest tak, że nie mamy pogodzonej do końca tej codzienności z niezwykłością. Niech każdy zastanowi się na jakiej konkretnie rzeczy, sferze najbardziej w tej chwili mu zależy, żeby to pogodzić i w tej intencji będziemy się za niego modlić przez najbliższy tydzień.

(animator musi rozeznać czy grupa jest na tyle otwarta, żeby mówić to na forum, czy każdy mówi jednej osobie tylko)

W modlitwie: podziękowanie Bogu za to, że dał nam umiejętność zachwycania się, że w codzienności możemy realizować to, co nas zachwyca, prośba o siły, żebyśmy umieli zdobyć się na wysiłek i podejmowali dobre wybory.